

465  
39

J. J. KRASZEWSKI.

---

# WYBÓR PISM.

---

ODDZIAŁ IX.  
**ZARYSY SPOŁECZNE**  
poprzedzone wstępem krytycznym

PRZEZ

Piotra Chmielowskiego.



WARSZAWA:  
Własność, nakład i druk S. Lewentala.  
Nowy-Świat 41.  
1894.

A

BIBLIOTEKA  
NAJCELNIEJSZYCH UTWORÓW  
LITERATURY EUROPEJSKIEJ.

---

LITERATURA POLSKA.

---

WARSZAWA.

WŁASNOŚĆ, NAKŁAD I DRUK S. LEWENTALA.

Nowy-Świat № 41.

—  
1893.

A

J. J. KRASZEWSKI.

# WYBÓR PISM.

ODDZIAŁ IX.

## ZARYSY SPOŁECZNE

poprzedzone wstępem krytycznym

PRZEZ

Piotra Chmielowskiego.



WARSZAWA.

WŁASNOŚĆ, NAKŁAD I DRUK S. LEWENTALA.

Nowy-Świat № 41.

1894.



## WSTĘP.

(Poglądy społeczne Kraszewskiego).

---

Ani studjami swemi, ani potrzebami życia codziennego, nie był Kraszewski przez czas długi zmuszonym do zajmowania się ekonomią polityczną, lub kwestyą ustroju społecznego. A i wówczas nawet, gdy wzięwszy udział w publicystyce czyto jako współpracownik, czy téż jako redaktor, zaczął się zagadnieniami tego rodzaju zajmować, robił to w sposób przygodny, nie systematyczny, zajęty będąc właściwym sobie rodzajem twórczości, w którym celował.

Jak prawie każdy z nas, miał i Kraszewski, opuszczając szkoły, pewien zasób wyobrażeń i pojęć o społeczeństwie, pochodzących ze źródeł bardzo rozmaitych, nie jednakićj wartości. Jedne wyniósł jeszcze z domu, inne przyjął od nauczycieli, inne wyczytał w książkach, inne posłyszał od kolegów, inne znów bez wiedzy niemal przyswoił sobie z otaczającej atmosfery duchowej. Pojęcia te były luźne, czasami sprzeczne z sobą, a w każdym razie nie związane żadną myślą jednolitą, nie wypływające z siebie konsekwentnie. A że umysł Kraszewskiego nie był filozoficznym, więc chociaż doświadczenie długoletnie wzbogacało jego skarbiec, nie zaprowadzało w nim wszakże systematycznego ładu, pozwalając, stosownie do okoliczności, przemagać téj lub owéj zasadzie uporządkowania poglądów.

Przytém, jeżeli weźmiemy pod uwagę nadzwyczajną wrażliwość Kraszewskiego na wpływy zewnętrzne, oraz mnogość i różnorodność tych wpływów w ciągu bardzo długiego zawodu pisarskiego, to nie zdziwi nas znaczna niejednorodność i chwiejność, jaką znajdujemy w opiniach wielkiego powieściopisarza, wypowiedianych w ciągu tego zawodu, zarówno o zasadniczych jak i o podrzędnych sprawach i zagadnieniach społecznych. Kto bowiem nie dąży stale